Cena numeru 3 złote

Nr. 189 (978) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK, 14 LIPCA 1947 R. (B) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-6

Konferencja Warszawska PPS

rozpoczęła wczoraj obrady

Referaty tow. tow. Ćwika, Reczka i Sokołowskiego

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie III Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej województwa warszawskiego. Zjazd zgromadził ponad 200 delegatów organizacji terenowych PPS z terenu całego województwa.

Salę obrad dekorują liczne sztandary pepesowskie i omturowe. Z balkonu zwisają szturmówki ze znakiem trzech strzał. Na podium prezydialnym stanęli w zwartym szeregu Omturowcy — młoda gwardia PPS.

Przybyli na Zjazd delegaci — w znacznej większości robotnicy wypróbowani w wieloletniej walce o socjalizm — mają w ciągu dwu dni obrad dokonać bilansu osiągnięć Partii na swoim terenie i w oparciu o wskazania władz centralnych, a zwłaszcza uchwały ostatnie Rady Naczelnej PPS, wytyczyć plan działania na okres najbliższy.

Oficjalną część Zjazdu zagaił sekretarz CKW. PPS. tow. Tadeusz Ćwik. Powitał on przybyłych przedstawicieli partii politycznych — PPR, Bundu, SL, SD, oraz przedstawicieli władz państwowych z wojewodą warszawskim ob. Durą, a także przedstawicieli Stołecznego Komitetu PPS, który jak wiadomo stanowi odrębną jednostkę organizacyjną na szczeblu wojewódzkim, z tow. H. Jabłońskim — przewodniczącym Komitetu na czele.

Przewodnictwo Zjazdu objął z kolei, na propozycję tow. Ćwika, wiceprzewodniczący WK. PPS. tow. Beluch-Belońki, który powołał do prezydium szereg działaczy z całego województwa m. inn. I sekretarza WK. tow. Dobrowolskiego, przedstawiciela OM. TUR. oraz reprezentantów CKW. PPS. — sekretarzy tow. tow. Ćwika i Reczka i tow. wicemin. Sokołowskiego.

Tow. Belońki odczytał następnie depeszę powitalną od przewodniczącego Rady Naczelnej PPS. tow. St. Szwalbego, poczem przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu Polskiej Partii Robotniczej — sekretarz KW. PPR. tow. Tureniec, w imieniu Stronnictwa Ludowego pos. Kołodziejczyk, z ramienia „Bundu" tow. Leszczyński — Samsonowicz, wojewoda warszawski ob. Duro, sekretarz Stołecznego Komitetu PPS. tow. Jagiełło, przedstawiciele ZNMS. — tow. Stamke, OM. TUR. — tow. Kucharski i reprezentant Milicji Obywatelskiej.

Referaty

1. TOW. ĆWIK.

Z kolei na mównicę wszedł ponownie witany rzęsistymi oklaskami sekretarz CKW PPS, tow. Ćwik i wygłosił referat polityczny. Tow. Ćwik poddał wnikliwej analizie bieżącą sytuację polityczną, międzynarodową i wewnętrzną i przedstawił zadania PPS w świetle ostatnich uchwał Rady Naczelnej. Streszczenie tego referatu podamy jutro.

2. TOW. RECZEK.

Gorące oklaski powitały również następnego mówcę, sekretarza CKW, tow. Reczka, który w referacie swoim przedstawił podstawowe zadania organizacyjne, jakie stoją dziś przed Polską Partią Socjalistyczną. Sformułowanie tych zadań poprzedził tow. Reczek przedstawieniem struktury organizacyjnej Partii.

Jako najważniejsze zadania organizacyjne na następny okres wysunął tow. Reczek: ostateczne uporządkowanie sieci sekretariatów terenowych Partii, rozwinięcie szerokiej akcji szkolenia socjalistycznego, uporządkowanie spraw członkowstwa połączone z powszechną weryfikacją członków i wreszcie rozszerzenie aktywu partyjnego.

Tow. Reczek wskazał także na konieczność ścisłego przestrzegania dyscypliny partyjnej, która jest warunkiem sprawności wykonywania zadań Partii oraz w zakończeniu stwierdził, że o sile i znaczeniu PPS zadecyduje zgodny wspólny wysiłek i planowa wytężona praca świadomych celu rzesz aktywnych członków Partii. Muszą oni dążyć do jak najpełniejszej realizacji programu PPS w myśl zasad, które sformułowane zostały w ostatniej uchwale Rady Naczelnej i powinny być przyswojone przez ogół członków Partii.

3. TOW. SOKOŁOWSKI.

Z kolei referat gospodarczy wygłosił tow. wiceminister Sokołowski.

Referent omówił uchwalone na ostatniej sesji sejmu ustawy gospodarcze, zmierzające do uporządkowania sytuacji gospodarczej, drogą walki z drożyzną i spekulacją oraz wyrównania udziału poszczególnych grup społecznych w dochodzie narodowym. Aktywny udział pepesowców w komisjach społecznych do walki z drożyzną, spekulacją, przestępstwami podatkowymi itd., jest niezbędnym warunkiem pełnego wykonania tych zadań.

Dotychczasowa akcja walki z drożyzną dała już wyniki — stwierdził mówca. Zwyżka cen została zahamowana, a w wielu wypadkach nastąpił ich spadek. Dalsza akcja przyniesie niewątpliwie nowe rezultaty.

W ostatniej części referatu tow. Sokołowski omówił bieżące zadania na odcinku gospodarczym i rolę PPS w ich realizacji.

4. OBRADY POPOŁUDNIOWE.

Popołudniową część obrad, po wyborze komisji, otworzył referat sprawozdawczy I sekretarza Wojewódzkiego Komitetu, tow. Dobrowolskiego. Oto szereg danych z tego referatu dotyczących rozwoju PPS w województwie warszawskim. Od poprzedniej konferencji, tzn. od lutego ub. roku liczba członków Partii wzrosła dwukrotnie i przekroczyła 30.000. Analiza składu społecznego wykazuje 63 proc. robotników, 21 proc. chłopów i 8 proc. pracowników umysłowych. Wskazuje to na wybitnie robotniczy charakter Partii w województwie przy dużym procencie chłopów. Głównymi ośrodkami przemysłowymi, w których działają silne i wpływowe organizacje PPS są Zakłady Żyrardowskie, fabryki w Ursusie, Chodakowie, Płocku itd.

Coraz lepiej rozwija się robota na wsi, gdzie bez przerwy powstają nowe organizacje PPS. PPS-owcy mają wielki udział w budowie gęstej sieci spółdzielczości miejskiej i wiejskej. Wybory do rad nadzorczych spółdzielni, rad oddziałowych i okręgowej, wykazały wielkie wpływy naszej Partii.

Na odcinku wewnętrznym prowadzona jest szeroka akcja szkolenia socjalistycznego. Wojewódzka Szkoła Partyjna przeprowadziła już dwa kursy, na których przeszkolono 167 aktywistów. Prócz tego we wszystkich powiatach prowadzone jest szkolenie pierwszego stopnia, które objęło ponad 6.000 pepesowców. Pracowały także objazdowe szkoły wojewódzkie.

Referat swój zakończył tow. Dobrowolski sformułowaniem zadań na okres pokonferencyjny wymieniając, jako najważniejsze, podniesienie poziomu ideologicznego i politycznego mas członkowskich oraz wzmocnienie dyscypliny partyjnej.

Po referatach wywiązała się dyskusja.

Obrady trwać będą 2 dni. *(Jar)*

Polityka USA bez maski

ODBUDOWA NIEMIEC

celem planu Marshalla

Oficjalny komunikat

amerykańskiego Departamentu Stanu

St. Zjednoczone ofiarowują Niemcom „wolność gospodarczą"

N. JORK (PAP). — W sobotę ogłoszony został oficjalny komunikat Departamentu Stanu, w którym po raz pierwszy urzędowo potwierdzona została teza, iż odbudowa Niemiec będzie podstawą planu rekonstrukcji Europy. W komunikacie tym Departament Stanu, nawiązując do mającej się wkrótce odbyć konferencji anglo - amerykańskiej dla przedyskutowania „ważnych problemów, dotyczących usprawnienia produkcji węgla w połączonych strefach Niemiec", stwierdza, że zdaniem obu rządów (t. j. W. Brytanii i St. Zjednoczonych) zwiększenie wydobycia węgla w połączonych strefach anglo-saskich jest nieodzownym warunkiem powodzenia każdego planu odbudowy Europy, który by został opracowany przez kraje, biorące udział w konferencji paryskiej.

Takie same stanowisko zajął niedawno amerykański minister handlu Harriman, który na konferencji prasowej w Londynie podkreślił, że zwiększenie produkcji Zagłębia Ruhry posiada zasadnicze znaczenie dla odbudowy Europy.

Znaczny odłam prasy amerykańskiej i brytyjskiej, wskazując, iż obecna linia polityki zagranicznej USA kształtuje się pod wpływem koncepcji Hooverowskich, stwierdza, że te właśnie dążenia amerykańskiej polityki zagranicznej do odbudowy Niemiec powodują poważne trudności w dziedzinie realizacji planu Marshalla.

Tygodnik angielski „THE ECONOMIST" ostrzega w artykule, analizującym problemy Zagłębia Ruhry, że jeżeli plany amerykańskie zmierzają do odrodzenia Niemiec, zdolnych do panowania *nad Europą*, to są one z góry skazane na niepowodzenie. Tygodnik domaga się, by przed odbudową Zagłębia Ruhry odbudowany został przemysł francuski i czeski. „The Economist" wypowiada się za międzynarodową kontrolą Zagłębia Ruhry, zorganizowaną na podstawie przyjaznej współpracy sojuszników, a nie na supremacji St. Zjednoczonych.

NACISK KONCERNÓW AMERYKAŃSKICH

Jak już donosiliśmy, na zaproszenie rządu amerykańskiego wkrótce przybędzie do Waszyngtonu misja brytyjska, celem przedyskutowania problemów związanych z Zagłębiem Ruhry, a zwłaszcza sprawy nacjonalizacji kopalń węgla i innych przedsiębiorstw przemysłowych. W sprawie tej toczą się już od 12 miesięcy pertraktacje między władzami amerykańskimi i brytyjskimi w Niemczech, jednakże — jak dotychczas — nie dały żadnych pozytywnych wyników. W. Brytania domagała się natychmiastowej nacjonalizacji kopalń węgla, zaś **St. Zjednoczone wypowiadały się za zwróceniem ich b. właścicielom.** Obecnie, po 12 miesiącach bezowocnych rozmów, St. Zjednoczone wysunęły **kompromisowy projekt odłożenia nacjonalizacji na 5 lat** i utrzymania systemu prywatnej własności pod publicznym nadzorem. Anglia ponoć skłonna jest przyjąć propozycję amerykańską z pewnymi zastrzeżeniami.

Waszyngtoński korespondent **„New York Post"** van Devander stwierdza, że w łonie Departamentu Stanu ścierają się dwa poglądy w sprawie przyszłości kopalń Zagłębia Ruhry. Jedni uważają, że Niemcom należy narzucić zasadę „wolności gospodarczej", drudzy natomiast są zdania, że Niemcy winny same zadecydować o swej przyszłości gospodarczej. Dotychczas drugi pogląd był oficjalnym poglądem Departamentu Stanu. **Obecnie jednak** — jak twierdzi van Devander — powołując się na wiarygodne źródła — **amerykańskie władze okupacyjne otrzymały instrukcję propagowania korzyści płynących z przyjęcia zasady „wolności gospodarczej".** Zdaniem Devandera, na tę zmianę w poglądach Departamentu Stanu wpłynąć miały potężne koncerny, jak „The National Association of Manufaktures" i konserwatywni dygnitarze, którzy są zdania, że nacjonalizacja nie przyniesie St. Zjednoczonym żadnych korzyści.

KONIEC DENAZIFIKACJI

LONDYN (PAP). Władze brytyjskie w Duesseldorfie oświadczyły w sobotę, że denazifikacja Zagłębia Ruhry została zakończona w październiku ub. roku i zaprzeczyły kategorycznie pogłoskom, jakoby tam miały podjąć wkrótce kroki w kierunki dalszej denazifikacji.

Proces „Liceum"



Na pierwszym planie ława oskarżonych

Konferencja w Paryżu

Jutro zamknięcie obrad

Apatia delegatów i nudne posiedzenie

Konferencja ma być odroczona do października

PARYŻ. — (Telefonem od własnego korespondenta).

Niedzielne posiedzenie plenarne Konferencji Paryskiej trwające zaledwie godzinę cechowało z jednej strony bardzo silnie podkreśloną rezerwę państw skandynawskich oraz... entuzjazm Grecji.

Państwa skandynawskie pragnęły widzieć uchwalony projekt Komitetu Współpracy Ekonomicznej Europy jako prowizoryczny i otwarty dla wszystkich państw europejskich, a więc również i dla tych, które w Konferencji udziału nie biorą. To charakterystyczne stanowisko Skandynawów wywołało replikę min. Bidauld, że § 9 projektu Komitetu przewiduje rozszerzenie współpracy na resztę państw.

O planie Marshalla z entuziazmem mówił jedynie ambasador Grecji w Paryżu, Rafael, który z emfazą podkreślił, że Grecja uznaje te same zasady polityczne, ekonomiczne i moralne co St. Zjednoczone, a dążeniem narodu greckiego jest ład i stabilizacja w Europie.

W obliczu ostatnich wydarzeń w Grecji przemówienie to spotkało się z irocznicznymi uwagami całej sali. Jedynie delegat włoski hrabia Sforza wstał i manifestacyjnie uścisnął dłoń ambasadora Rafaela. Z iście irlandzkim niepokojem delegat Irlandii min. Lewaas oświadczył, że „plan Marshalla nie jest wcale planem — ale tylko sugestią".

Niedzielne posiedzenie Konferencji Paryskiej charakteryzowała zupełna apatia delegatów i nudny przebieg obrad — a ogłoszone zakończenie Konferencji na wtorek wywołało nieukrywaną radość wśród jej uczestników.

W kołach dziennikarskich przewiduje się, że Konferencja Paryska odroczy swe obrady do października r. b.

POPRAWKI, KTÓRE NIC NIE POPRAWIĄ.

PARYŻ (PAP) Na niedzielnym posiedzeniu przedstawił komitet ogólny plan współpracy gospodarczej uczestników Konferencji Paryskiej. Na niejawnym posiedzeniu Komitetu Ogólnego rozpatrywano — jak widać z uchwał — niektóre zastrzeżenia, podniesione w związku z Konferencją Paryską.

W związku z tym wprowadzono na wniosek delegatów skandynawskich szereg poprawek do pierwotnego planu brytyjsko - francuskiego. Poprawki te w nieznacznym tylko stopniu modyfikują plan brytyjsko - francuski. Nie zawierają one odpowiedzi na pytanie, jaka będzie rola Niemiec w planie odbudowy. W poprawkach nie znajdujemy również żadnych danych, które by świadczyły o tym, że Niemcy mają być traktowane inaczej, niż państwa zniszczone przez Niemcy. Komitet Ogólny, jak świadczą jego uchwały, traktuje Niemcy na równej stopie z innymi krajami europejskimi.

Nie wyjaśnione pozostaje nadal zagadnienie, czy Komitet Współpracy będzie krępował uczestników konferencji w zawieraniu układów handlowych w przyszłości.

Sekretarzem generalnym Komitetu Współpracy został członek delegacji francuskiej Serroulles.

Prasa radziecka podkreśla, że wśród uczestników Konferencji Paryskiej zaledwie połowa państw walczyła przeciwko Niemcom, Włochy i Austria walczyły po stronie Niemiec. Turcja im pomagała, a stanowisko Portugalii i Irlandii wobec Niemiec również dobrze jest znane.

Z ostatniej chwili

Feralna niedziela

PRAGA (SAP). — W wyniku zderzenia tramwaju z trolleybusem 26 osób zostało zabitych i wielu rannych.

FLORYDA (SAP). — Samolot lecący z Melbourn do Porto-Rico rozbił się w okolicach Florydy. 22 osoby zostały zabite. Reszta pasażerów w ciężkim stanie została przewieziona do szpitala

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 14 lipca

„Liceum"

Jutro zabierze głos prokurator w głośnej sprawie nielegalnej komórki wywiadowczej „Liceum", zorganizowanej na rozkaz Andersa i dostarczającej mu informacji wojskowych, politycznych i gospodarczych. Nie wiemy, jakie będą wnioski przedstawiciela oskarżenia w tej niecodziennej sprawie, a tym bardziej trudno przewidzieć, jakie będzie orzeczenie Sądu. Można jednak już dziś na podstawie zamkniętego przewodu sądowego, wyciągnąć pewne wnioski natury politycznej.

Prawie wszyscy oskarżeni (przed Sądem stanęło 14 uczestników „Liceum") przyznali się całkowicie lub częściowo do winy. Przyznali się do tego, że gromadzili poufne informacje wojskowe czy polityczne, gospodarcze lub strategiczne, przyznali się, że informacje te przesyłali do Londynu, do Andersa. Jednocześnie zdecydowanie zaprzeczyli, by byli na usługach obcego wywiadu.

Te bezwzględne i szczere zaprzeczenia wywołują wrażenie, że oskarżeni rzeczywiście nie zdawali sobie sprawy z faktu ścisłej łączności Andersa z obcym wywiadem, z faktu wykorzystania ich informacji dla obcego mocarstwa. Jeśli tak było, — można tylko podziwiać stopień zaślepienia politycznego ludzi bądź co bądź inteligentnych. Odpowiedzialność za ich działanie spada oczywiście w takim wypadku tym bardziej na ich mocodawców z „Londynu".

Wyjątkowo ciekawe były zeznania najmłodszego oskarżonego 20-letniego Atminisa, który przyznał się do tego, że — rzekomo na własną rękę, bez wiedzy swego zwierzchnika — dokonywał wraz z dwoma kolegami z konspiracji napadów bandyckich na szosach. Droga od „polityki", tak swoiście rozumianej przez ideowych przywódców Atminisa i jego kolegów, — do zbrodni okazała się bardzo krótka.

Proces „Liceum", tak samo, jak uprzednio sprawa kierownictwa WIN z płk. Rzepeckim na czele, ujawnia wyjątkowo wyraźnie całą zgniliznę moralną polskiego reakcyjnego podziemia. Jeśli nawet poszczególni oskarżeni robią chwilami wrażenie ludzi ideowych, sprowadzonych na manowce przez zwierzchników z Londynu, — nie może to zmienić zasadniczego faktu: „Liceum" zamiast być szkołą patriotyzmu, jak to sobie może wyobrażali oskarżeni, stało się szkołą zbrodni i zdrady.

Jak wygląda „pomoc"...

Dolary pod postacią armat płyną do Grecji

a faszystowski rząd grecki zsyła demokratów na bezludną wyspę

N. JORK (PAP). — Przedstawiciel komitetu pomocy amerykańskiej dla Grecji Griswold oświadczył w sobotę, że pierwszy transport broni i żywności wartości 35 milionów dolarów jest już w drodze do Grecji. Trasport ten zawiera m. in. lekkie działa górskie, broń małokalibrową, amunicję i samochody ciężarowe. Griswold podkreślił, iż sprzęt ten zostanie oddany armii greckiej do walki przeciwko powstańcom.

WALKA TRWA .

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że od 27 czerwca toczą się zaciekłe walki między powstańcami, a oddziałami rządowymi w górach Grammos. W walkach tych bierze udział 4 tysiące powstańców, którzy, wykorzystując dogodne warunki terenowe, stawiają silny opór oddziałom rządowym.

Walki toczą się również na półwyspie Peloponewskim oraz w południowej części Grecji środkowej.

SOCJALIŚCI PRZECIW RZĄDOWI

PARYŻ (PAP) Były grecki minister spraw zagranicznych, socjalista Sofianopulos, który po zwolnieniu z więzienia przybył do Paryża, oświadczył, że w Grecji musi być stworzony rząd szerokiej koalicji, który jedynie może zakończyć wojnę domową. Rząd taki winien niezwłocznie ogłosić powszechną amnestię, przeprowadzić rozbrojenie i wolne wybory. Sofianopulos zaznaczył, że jeśli to nie nastąpi, Grecję czeka jeszcze cięższy kryzys.

TRADYCJE NIEMIECKIE ŻYJĄ...

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Aten, że w całej Grecji odbywają się w dalszym ciągu masowe aresztowania. Ogólna liczba osób aresztowanych jest nieznana. Opublikowano bowiem jedynie listę osób aresztowanych w Atenach, w Pireusie i na przedmieściach Aten. Na listach tych figuruje 2.613 nazwisk. Wszystkich aresztowanych wysłano na skalistą wyspę, gdzie przebywają w potwornych warunkach, pozbawieni strawy i wody. Część aresztowanych została przewieziona na wyspę Ikaria. Wedle doniesień prasy, liczba osób aresztowanych w Salonikach, sięga 1.200. Setki demokratów aresztowano ponadto w ciągu ostatnich 3 dni w miastach prowincjonalnych Holos, Kawalla, Drama, Ksanti, Patras i w innych.

Gazety greckie opublikowały oświadczenie ambasadora amerykańskiego Mac Wiigh'a, złożone kilku korespondentom zagranicznym, w którym stwierdza, że premier Maximos poinformował go o zamierznej akcji rządu greckiego na tydzień przed jej rozpoczęciem. Ambasador amerykański oświadczył na to premierowi, że to jest wewnętrzna sprawa grecka. Niemniej jednak porozumiał się uprzednio w tej sprawie ze swoim rządem i otrzymał odpowiedź, że akcja, która ma być podjęta, ma na celu dobro Grecji.

Zbrodniarze z Majdanka osadzeni na zamku w Lublinie

Władze sądowe w Lublinie otrzymały akta sprawy, dotyczące przestępstw SS-manów, popełnionych w czasie okupacji w Lublinie.

Wśród akt większość spraw obejmuje obsługę obozu koncentracyjnego na Majdanku. W dniach najbliższych stu zbrodniarzy niemieckich zostanie przekazanych do Lublina i osadzonych w więzieniu na Zamku.

Paczki dla Niemców i... Majdanek

LUBLIN (PAP). W Lublinie bawiła delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z Genewy w osobach dr. Ehrenholda i Muellera. Celem przyjazdu delegatów było dostarczenie jeńcom wojennym niemieckim — paczek żywnościowych i odzieżowych.

W Lublinie goście zwiedzili b. obóz koncentracyjny i muzeum na Majdanku, w którym mogli się przekonać o potwornych zbrodniach, dokonanych przez Niemców na przedstawicielach 22 narodów, więzionych na Majdanku.

Z rozmów, przeprowadzonych z dr. Ehrenholdem i p. Muellerem wynika, że nie byli oni przed przyjazdem do Polski zupełnie zorientowani w rozmiarach zbrodni niemieckich.

Na polach Grunwaldu

W 537 rocznicę zwycięstwa

OLSZTYN (PAP). — W niedzielę, dnia 13 bm. odbyły się we wszystkich osiedlach powiatowych woj. olsztyńskiego uroczystości lokalne, mające na celu uczczenie 537 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.

Na polach Grunwaldu uroczystości zostały zorganizowane przez Powiatowy Komitet Obywatelski w Ostródzie. Rankiem wyjechały do Grunwaldu ze wszystkich większych miejscowości woj. olsztyńskiego delegacje władz i organizacyj.

Rząd Rzeczypospolitej reprezentowany był przez wojewodę olsztyńskiego, mgr. Jaśkiewicza, który przyjął defiladę oddziałów wojska, hufców harcerskich i uczestników obozów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Uroczystości na polach Grunwaldu zakończyły się popisami młodzieży.

W całym województwie odbywały się zbiórki uliczne na cele Polskiego Związku Zachodniego.

We wtorek dnia 15 b. m. o godz. 10 rano nastąpi wyprowadzenie prochów

Marii Zarębińskiej-Broniewskiej

z kaplicy na Powązkach do grobu rodzinnego.

MĄŻ i CÓRKA.

Współpraca prasowa polsko-czeshosłowacka

PRAGA (Od wł. kor.) Wczorajsza prasa czechosłowacka zamieściła telegram nadesłany przez naczelnego redaktora Socjalistycznej Agencji Prasowej tow. posła Rafała Pragi z pozdrowieniem dla prasy czechosłowackiej z okazji uruchomienia bezpośredniej linii dalekopisowej.

Coraz ściślejsza współpraca między prasą polską a czechosłowacką — pisze przy tej okazji „Prawo Lidu" — wyraża się m. in. w uruchomieniu połączeń dalekopisowych między Warszawą a Pragą.

Rząd postąpił słusznie wycofując się z Konferencji Paryskiej

stwierdzają socjaliści czechosłowaccy

PRAGA (PAP). Czechosłowacka partia socjal-demokratyczna zaaprobowała w sobotę wieczorem decyzję rządu nieprzyjęcia zaproszenia na Konferencję Paryską. Wydany komunikat stwierdza, że decyzja rządu była jedynie słuszną w obecnej sytuacji międzynarodowej i z uwagi na ewentualną reakcję państw zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych. Postanowienie rządu nie wpłynie na pogorszenie sytuacji gospodarczej Czechosłowacji, która nadal będzie rozbudowywać swe stosunki gospodarcze z innymi państwami.

Amerykanie już próbują rządzić się we Francji

PARYŻ (PAP). — „Humanite" w numerze niedzielnym zaatakowało amerykańskiego podsekretarza stanu do spraw gospodarczych Claytona, oskarżając go o to, że w czasie swego niedawnego pobytu w Paryżu domagał się wprowadzenia zmian do planu odbudowy Francji, tzw. planu Monneta.

Dziennik dopatruje się w żądaniach Claytona pierwszego kroku w kierunku kolonizacji Francji przy pomocy planu Marshalla i zapytuje ironicznie, czy Clayton nie żąda również, by Francja importowała dobra konsumcyjne, zamiast urządzenia fabryczne Zasady polityki kolonialnej — stwierdza „Humanite" wymagają bowiem, by Francja nie była państwem uprzemysłowionym

Dziś zapadnie decyzja w sprawie strajku we Francji

PARYŻ (PAP) W poniedziałek odbędzie się w Paryżu posiedzenie związku pracowników państwowych, na którym zapadnie ostateczna decyzja w sprawie strajku powszechnego. Data rozpoczęcia strajku — jak wiadomo — ustalona została na 15 bm. Rokowania między przedstawicielami związku a premierem Ramadier nie dały żadnych wyników. Premier oświadczył, iż rząd poczynił wszystkie ustępstwa, jakie były tylko możliwe.

Święto Francji symbolem walki z faszyzmem

PARYŻ (PAP) W dniu święta narodowego Francji odbędzie się w Paryżu pod egidą Paryskiego Komitetu Wyzwolenia potężna manifestacja wszystkich sił republikańskich pod hasłem „14 lipca dniem jedności wszystkich demokratów przeciwko spiskowi".

Federacje partii socjalistycznej dep. Sekwany wydały wspólną odezwę, nawiującą do masowego udziału w manifestacjach.

Rada Narodowa Polaków we Francji wezwała również wszystkich Polaków zamieszkałych w Paryżu i okręgu paryskim, oraz wszystkie organizacje polskie, do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

Reglamentacja podreczników zajmowała się Komisja Sejmowa

W dniu 12 bm. obradowała pod przewodnictwem posła Strzałkowskiego sejmowa Komisja Oświatowa.

Komisja rozpatrywała m. in. sprawę reglamentacji rozdziału podręczników szkolnych. W dyskusji na ten temat zabrała głos wicem. Krassowska, i przedstawiła projekt zamknięcia sieci rozdziału książek szkolnych obejmując narazie 3 województwa. Komisja akceptowała wprowadzenie reglamentacji podręczników szkolnych, zalecając, by akcja ta objęła cały teren kraju. Komisja stoi na stanowisku, że do akcji rozprowadzania książek szkolnych winna być w miarę rozwoju sieci wciągnięta spółdzielczość i księgarstwo prywatne.

Komisja postanowiła wnieść interpelację do Rady Państwa w sprawie zaopatrzenia szkół państwowych i samorządowych w opał po cenach reglamentowanych, a to celem nieprzekroczenia sum budżetowych. Następne posiedzenie Komisji Oświatowej od będzie się w drugiej połowie sierpnia.

106 proc. planu wykonał przemysł metalowy w czerwcu

W wykonaniu planu przemysłu metalowego na miesiąc czerwiec na pierwsze miejsce wysunął się Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego. Wykonał on 18 nowych parowozów (w maju 16), 1034 węglarek (w maju 871), 3 parowozy wąskotorowe nowe, 14 tendrów, 33 cystern, 40 wagnów wąskotorowych, 7 wagonów osobowych, ponadto wyremontowano: 10 wgonów towarowych, 2 wagony osobowe i 2 wozy tramwajowe.

Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych wykonał m. in.: 7.456 pługów, 10.238 bron (w maju 8.097), 703 młocarń, 1.068 sieczkarń.

Przemysł wyrobów z drutu wykonał 2.271 ton gwoździ, 619 ton lin stalowych, a nadto 1.414 ton drutu rozmaitego rodzaju.

Przemysł Motoryzacyjny wykonał w czerwcu 8.517 rowerów (planowano 7.500) sztuk. Przemysł ten jest obecnie w stadium reorganizacji.

Przemysł wyrobów z blachy wyprodukował m. in.: 633 ton naczyń emaliowanych (planowano 534).

Inne gałęzie przemysłu metalowego wykazały również wzrost produkcji.

Łącznie Państwowy Przemysł Metalowy wykonał plan w 106 proc.

Walka ze spekulacją i nadużyciami

ŁÓDŹ. Z inicjatywy Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadzono na terenie Łodzi i woj. łódzkiego akcję masowej kontroli cen i lustracji sklepów oraz punktów sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Akcja kontroli, przeprowadzona w Łodzi, przez około 100 społecznych kontrolerów miała szeroki zakres. Skontrolowano 426 sklepów spożywczych, rzeźniczych, piekarń, sklepów artykułów włókienniczych i innych. Kontrolerzy dokonali też lustracji targowiska. W wyniku przeprowadzonej kontroli sporządzonych zostało ok. 130 protokółów karnych.

W kilku wierszach

— W sobotę podpisana została umowa handlowa między Szwajcarią a radziecką strefą okupacji Niemiec.

— Bułgarska Agencja Prasowa urzędowo zaprzeczyła wiadomości, ogłoszonej w Atenach w dniu 10 lipca, iż partyzanci greccy przeszli granicę bułgarską po starciu z oddziałami rządowymi w rejonie Rhodopes.

— Sojusznicza Rada Kontroli na Węgrzech zezwoliła Stefanowi Balohowi, b. sekretarzowi generalnemu partii drobnych rolników, na założenie nowej partii pod nazwą „Węgierska niezależna partia demokratyczna".

— Burma domaga się całkowitej niepodległości i w żadnym wypadku nie zgodzi się na to, by zostać dominium brytyjskim.

— W niedzielę przybyła do Sofii rumuńska delegacja rządowa z premierem Grozą na czele.

WIEŚCI Z KRAJU

NOWE KĄPIELISKA

Zarząd Miejski w Gdańsku przystępuje z dniem 14 bm. do budowy kąpielisk na popularnych plażach w Jelitkowie (Oliwa) i Brzeźnie. Przy kąpieliskach wybudowane zostaną daleko wysunięte mola. Projektowane jest również rozpoczęcie budowy trzeciego kąpieliska na pięknej plaży w Siankach.

NAJLICZNIEJSZE MIASTO

W chwili obecnej Łódź jest największym miastem w Polsce pod względem ilości mieszkańców. W dniu 1 bm. na terenie Wielkiej Łodzi zameldowanych było 558.564 mieszkańców. W stosunku rocznym na 1.000 mieszkańców Łodzi przypada 27 narodzin i 12 zgonów. Liczba narodzin wykazuje tendencję do stałego wzrostu.

CENNE ODKRYCIE

W składach opuszczonego pałacyku w Samotnej Skale, pow. Lwówek, znaleziono większą ilość pak z różnymi częściami samolotów, motorów itp. Po odminowaniu całego terenu stwierdzono, że nagromadzonych tam było około 10 wagonów części lotniczych. Znalezionym sprzętem zaopiekowały się władze wojskowe.

POWRÓT WARMIAKÓW I MAZURÓW

W ciągu maja i czerwca br. wróciło a teren woj. olsztyńskiego z Niemiec, ZSRR i innych krajów europejskich ok. 1.200 Warmiaków i Mazurów. Repatrianci wrócili do swych zagród w powiatach: olsztyńskim, Ostródzie, Mrągowo, Nidzica, Szczytno i Pisz.

Wiadomości sportowe

Cracowia zremisowała z RKU

Dalsze mistrzostwa w rozgrywkach ligowych

KRAKÓW. Wisła — KKS (Poznań) 5:0 (2:0). Bramki zdobyli Giergiel i Kohut po 2, Gracz 1.

POZNAŃ. Warta — ŁKS 4:3 (2:0). Warta na własnym boisku odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo. Bramki dla Warty zdobyli: Smólski 2, Żwirek i Krawczyk po 1; dla ŁKS Łącz 2 i Hogendorf 1.

BYTOM. Polonia — Motor 8:1 (4:1).

CZĘSTOCHOWA. Skra — Szombierki 2:1 (1:1).

ŚWIDNICA. Polonia (Świdnica) — Ognisko 3:0 (1:0).

GORLICE. AKS — Orzeł 4:1 (2:1).

ŁÓDŹ. ZZK — Grochów 9:2 (3:1).

SOSNOWIEC RKU — Cracovia 1:1 (0:0).

TORUŃ. Pomorzanin — Gedania. Mecz ten został przełożony na 22 lipca z powodu odbywających się w Toruniu igrzysk szkół wojskowych.

RYBNIK. Rymer — Radomiak 8:2 (3:2).

KRAKÓW. Garbarnia — KKS Olsztyn 6:0 (2:0).

KATOWICE. UMKS — Lublinianka 2:1 (2:0).

SZCZECIN. Tęcza — PKS 2:0 (1:0).

SIEDLCE WKS (Siedlce) — Mazur

POZNAŃ. HCP — Polonia (Bydgoszcz) 1:1 (0:0).

KIELCE. Partyzant — Legia (Krosno) 4:1 (1:0).

ŁÓDŹ. Widzew — CKS 5:1 (2:1).

JAROSŁAW. JKS — Tarnovia 4:2 (1:0).

WAŁBRZYCH. Ruch — Victoria 5:2 (3:2).

BĘDZIN. Sarmacja — Piast (Gliwice) 3:0 (3:0).

GDAŃSK. Lechia — MKS (Szczecin) 3:2 (2:0).

ŁÓDŹ. Widzew — CKS 5:1 (2:1).

RADOM. Radomski K. S. — Sygnał (Lublin) 2:1 (0:0).

SIEDLCE. WKS (Siedlce) — Mazur (Ełk) 2:1 (1:1).

ŁKS - „Pafawag" 11:5

WROCŁAW. Osłabiony brakiem, m. in., Olejnika i Marcinkowskiego ŁKS pokonał miejscowy „Pafawag" 11:5. U gospodarzy najlepiej wypadł Faska, który zremisował ze Stasiakiem w muszej oraz Sztolc, zwyciężając przez k. o. Wieczorka. U zwycięzców wyróżnili się: Pisarski, Bonikowski i Janicki.

Skonecki ponownie mistrzem tenisowym Polski na r. 1947

SOPOT (tel. wł.). — Mistrzostwa tenisowe Polski w r. 1947 dobiegły dziś końca.

W grze pojedyńczej mężczyzn Skónecki po ciężkiej walce wygrał finał z Hebdą w stosunku 7:5, 6:0, 8:6. Dzięki temu zwycięstwu Skonecki zdobył tytuł mistrza tenisowego Polski na r. 1947.

W grze kobiet tytuł mistrzyni zdobyła Rudowska, która pokonała w walce finałowej Popławską 6:4, 5:7, 6:3.

W grze mieszanej para Popławska — Hebda zwyciężyła parę Rudowska — Skonecki 6:4, 6:0.

Zwycięstwo szkoły oficerskiej w Toruniu

TORUŃ. Dziś zakończyły się zawody sportowe oficerskich szkół wojskowych. W ogólnej punktacji zwyciężyła Oficerska Szkoła Artylerii w Toruniu.

Bek torowym mistrzem Polski

Kupczak trzeci z rzędu

ŁÓDŹ. Torowe mistrzostwa Polski w sprintach zgromadziły na starcie elitę kolarstwa polskiego. W przedbiegach wyróżnił się młody Janicki z Wrocławia, który pokonał w ćwierćfinale Bobra z Warszawy. W półfinale spotkali się Bek z Łodzi i Kupczak z Krakowa. Zwyciężył Bek o 20 m przed Kupczakiem.

Finał wygrał Bek w 13,1 sek. przed Janickim. W walce o 3 i 4 miejsce zwyciężył Kupczak w 14,2 sek. przed Bobrem.

Bieg pocieszenia na 10 okrążeń toru z trzema finiszami wygrał Pietraszewski (Łódź) przed Kudertem (Warszawa).

Ogółem startowało 19 zawodników. Widzów ponad 6.000.

NASTĘPNY ARTYKUŁ KPT. BURZYŃSKIEGO O STEROWCACH UKAŻE SIĘ JUTRO.

B — 31473

W PARTII PPS

Uwaga, b. żołnierze PPS-owcy

TOWARZYSZE, BYLI ŻOŁNIERZE (WOJSK LĄDOWYCH, POWIETRZNYCH, MORSKICH, RUCHU PODZIEMNEGO).

W związku ze statystyką dotyczącą udziału pepesowców w wojnie 1939 — 1945 POZA GRANICAMI POLSKI NA ZACHODZIE I NA WSCHODZIE referat wojskowy CKW. PPS. (Warszawa, Daszyńskiego 18) prosi o nadesłanie następujących informacji:

1. Nazwisko i imię, rok urodzenia.
2. W jakiej bitwie lub jakiej akcji brał udział, w jakim stopniu, na jakiej funkcji i w jakiej jednostce.
3. Obecny adres.

Stołeczna Sekcja Nauczycieli PPS

Stołeczna Sekcja Nauczycieli PPS podaje do wiadomości wszystkim tow. nauczycielom, że w dniach 3—30 sierpnia r. b. odbywać się będzie kurs w Ośrodku Szkoleniowym w Otwocku.

Przesłuchanie powyższego kursu obowiązuje wszystkich towarzyszy, którzy są tymczasowymi członkami Partii. — Zgłoszenia przyjmuje do 20 lipca rb. tow. J. Michniewicz — Z. N. P., ul. Smulikowskiego 8, w godz. od 10 do 15-tej.

Rejestracja PPS-owców Dzielnicy Powiśle

Komitet Dzielnicy PPS Powiśle rozpoczyna od dnia 14. 7. 47 rejestrację wszystkich członków PPS, posiadających stałe legitymacje partyjne, zamieszkałych na terenie dzielnicy, tj. na obszarze zamykającym się ulicami Bonifraterską, Miodową, Krak. Przedmieściem, Nowym Światem, Daszyńskiego, Górnośląską, Myśliwiecką, Łazienkowską, Wybrz. Kościuszkowskim i Wybrz. Gdańskim do dworca Gdańskiego. Rejestracja odbywa się w dni powszednie w lokalu Dzielnicy, Tamka 18, w godz. od 15—19.

Rejestracja PPS-owców Dzielnicy Praga Centralna

Dzielnica PPS Praga Centralna im. Stefana Okrzei, wzywa wszystkich swoich członków, posiadających stałe legitymacje partyjne do rejestracji w lokalu Dzielnicy, przy ul. Szwedzkiej 2/4 w godzinach od 17 do 19-ej według następującej kolejności: towarzysze, których nazwiska zaczynają się od litery:

A, B — dnia 11 bm., C D — 12 bm., E, F, G — 14 bm., H, I, J — 15 bm., K — 16 bm., L Ł — 18 bm., M, N — 19 bm., O, P — 21 bm., R — 23 bm., S — 24 bm., T, U — 26 bm., V W — 28 bm., Z — 29 bm.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA POWIŚLE

W czwartek dn. 17 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy, Tamka 18, odbędzie się zebranie pełnych zarządów kół. Na porządku dziennym sprawozdanie z obrad Rady Naczelnej.

KOŁO TERENOWE NR. 2 PRAGI CENTRALNEJ

„Koło Terenowe Nr. 2 Dzielnicy Praga Centralna PPS im. Stefana Okrzei zawiadamia, iż dyżury Zarządu odbywają się we wtorki i piątki w godz. 18.30 — 20 w lokalu Inżynierska 5 — 1.

KOŁO TERENOWE NR. 5 PRAGI CENTRALNEJ

Dzielnica PPS Praga Centralna zawiadamia, że dnia 15.7.47 o godz. 19-ej odbędzie się walne zebranie koła terenowego nr. 5 w sekretariacie Szwedzka 2/4.

OMTUR

KURS SZYBOWCOWY

Komitet Stołeczny OM TUR zawiadamia, że kurs szybowcowy odbywać się będzie od dnia 15.7.47 r. codziennie o godzinie 18-ej przy ul. Mokotowskiej Nr. 24. Przyjmowanie kandydatów odbywa się w dalszym ciągu.

ZNMS

DYŻURY SEKRETARIATU ZNMS W OKRESIE FERII

Wobec zakończenia działalności środowiska ZNMS w związku z feriami akademickimi, sekretariat środowiska czynny będzie przez miesiące letnie tylko we wtorki i piątki od godz. 10 do 15.

Informacje o wyższych uczelniach udzielane będą tylko w dniach urzędowania od godz. 12 do 13.

Drugi i trzeci termin odszczurzania

Wszystkich obowiązuje założenie trucizny

Szczury zjedzą powtórnie trutkę dzięki krótkiej pamięci

Dotychczasowe wyniki akcji odszczurzania nie są w pełni zadawalające. Wobec niedostatecznego udziału społeczeństwa oraz zaobserwowanej obojętności niektórych administratorów domów w wielu posesjach trutka nie była w ogóle rozłożona, a znaczne zapasy „Zagłady" nie zostały rozkupione.

Podobne potraktowanie sprawy odbić się musiało na wynikach akcji. Według najbardziej optymistycznych przewidywań obliczano, że ofiarą trutki paść powinno maksimum 60 proc. szczurów. Jeśli zważyć, że odszczurzanie w wielu wypadkach nie zostało w ogóle przeprowadzone, to można śmiało powiedzieć — szczurów w Warszawie pozostało co najmniej 70 procent, tzn. według ogólnikowego rachunku ok. miliona sztuk. Przed rozłożeniem trucizny obliczano, że przypada trzy sztuki na jednego mieszkańca Warszawy.

Administratorzy domów, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie wykonali zarządzenie obowiązani są bezwzględnie do rozłożenia trucizny przynajmniej w drugim terminie, tzn. 19 bm. Odpowiednie rozporządzenie zostanie w tych dniach rozplakatowane.

19 bm. wypada w dwa tygodnie i 3 dni po pierwszym terminie wyłożenia trutki. Data ta nie jest przypadkowa. Według naukowych obserwacyj pamięć szczura sięga maksimum 2 tygodni. Tę słabość sprytnie wykorzystuje Sanitariat Miejski dla swoich „osobistych" celów.

Dla pewności, do naukowego okresu dwóch tygodni dodano jeszcze trzy dni, licząc się z wyjątkową inteligencją warszawskich szkodników oraz biorąc pod uwagę istnienie szczurzych fenomenów.

Następna trzecia z kolei obława na szczury odbędzie się w końcu października względnie na początku listopada rb. Tym razem generalnym organizatorem kampanii (fachowo zwanej deratyzacją) będzie Ministerstwo Zdrowia.

Siła złego na jednego. Przypuszczać należy, że w wyniku tylu „szykan" szczury gruntownie rozczarują się co do gościnności warszawskiej.

Oby tylko jak najprędzej! (wk)

Komunikat ZASP

o śmierci M. Zarębińskiej - Broniewskiej

We wtorek dnia 15 bm. o godz. 10 rano odbędzie się wyprowadzenie zwłok ś. p. Kol. Marii Zarębińskiej-Broniewskiej z kaplicy na Powązkach do grobu rodzinnego.

Ś. p. Kol. Maria Zarębińska-Broniewska urodzona dn. 22.4 1904 r. w woj. kieleckim, po ukończeniu Państwowego Gimnazjum w Kielcach, ukończyła chlubnie Instytut Reduty i od 1926 r. począwszy występowała kolejno w teatrach: Reduta, im. Wyspiańskiego w Katowicach, Miejskim w Radomiu, Jaracza, Polskim i w Teatrach T. K. K. T. w Warszawie.

W listopadzie 1939 r. przedostała się do Lwowa, gdzie występowała w Polskim Teatrze do momentu wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej. Powróciła do Warszawy w roku 1942 i tu w kwietniu 1943 r. została aresztowana przez Gestapo i uwięziona początkowo w obozie w Oświęcimiu, później w Ravensbrueck i Buchenwaldzie.

Po powrocie do kraju, na skutek nabytej w obozie choroby, zmarła dn. 5.7. 1947 r. w Zurichu.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

Udział manifestacyjny w ceremonii pogrzebowej obowiązuje wszystkich Kolegów i Koleżanki, obecnych w Warszawie.

Czytelnicy mają głos

Muszą być jakieś sankcje!

W dniu 25 ub. m. żona moja Stanisława, czując zbliżający się atak wątrobiany, zgłosiła się do lekarza domowego Ubezp. Społ. w Pruszkowie na wizytę. Wieczorem i w nocy nastąpiło pogorszenie połączone z powtarzającymi się co kilkanaście minut bólami. Rano 26 b. m. córka zgłosiła się do lekarza z prośbą odwiedzenia chorej w mieszkaniu, ponieważ stan zdrowia żony nie pozwalał nawet na wykonywanie jakichkolwiek ruchów w łóżku.

Lekarz odmówił przyjścia do chorej, motywując odmowę tym, że chora była u niego poprzedniego dnia.

Wobec tego córka wezwała prywatnego lekarza.

Interweniowałem u Naczelnego Lekarza Ubezp. Społ. w Pruszkowie, który po wysłuchaniu sprawy polecił mi złożyć pod adresem Ubezp. zażalenie, dodając, że nie widzi wyjścia z tej sytuacji z powodu braku lekarzy, że ów doktór może w każdej chwili porzucić posadę w Ubezpieczalni przenosząc się na zachód.

W związku z tym zapytuję, czy nie ma sposobu nauczenia takiego lekarza uczciwego spełniania swych obowiązków?

W. W.

Czy to jest w porządku?

Wiosną bież. roku pracownica Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych we Włoszczowie, ob. Irena Z. stwierdziła, że jeden z inkasentów pobiera bezprawnie za wysokie koszty upomnienia od zaległych składek ogniowych i z tego tytułu uciułał już pokaźną sumkę. Gdy zwróciła na to uwagę Inspektora Powiatowego, otrzymała od niego odpowiedź: „inkasent musi sobie dorabiać".

Znając przepisy, iż o każdym nadużyciu należy meldować swej władzy przełożonej, przesłała na piśmie zawiadomienie do dyrektora Oddziału Wojewódzkiego w Kielcach.

Rezultat był taki, że obywatel inkasent nadal pracuje, a kilkunastoletnią pracownicę za to przenosi się do innej miejscowości, oddalonej 600 klm.

Ś. B.

30 zł na dziecko

Jest taka poważna instytucja (Elektrownia Okręgu Warszawskiego), która tak dba o rodzinę pracownika, a szczególnie o dziecko, jako przyszłość narodu, iż przeznacza na nie aż... 30 złotych miesięcznie, a na żonę 50 zł. miesięcznie...

My wszyscy pracownicy chcielibyśmy, aby ci, którzy skalkulowali powyższe stawki wyjaśnili nam, na co właściwie oni te pieniądze przeznaczyli?

Pracownicy Elektrowni.

Pożaru nie będzie

„W odpowiedzi na notatkę Komitetu Domowego domu przy ul. Pawiej 71 pt. „Nie chcemy pożaru" z dnia 1.7.1947 r. Elektrownia Warszawska wyjaśnia:

Elektrownia Warszawska zezwoliła na prowizoryczne przyłączenie się kilku lokalom domu przy ul. Pawiej nr 69 do sieci elektrycznej sąsiedniego domu nr 71 do czasu wykonania oddzielnego przyłącza kablowego, przy czym instalacja została przez Elektrownię sprawdzona i uznana za wykonaną prawidłowo, a tym samym nie zagrażającą niebezpieczeństwem pożaru.

Jednocześnie nadmieniamy, że w najbliższym czasie, wobec wzrostu liczby reflektantów na prąd w domu przy ul. Pawiej nr 69, o ile pozostali lokatorzy tego domu załatwią konieczne formalności, zostanie uruchomione oddzielne przyłącze kablowe, obsługujące wyżej wymienioną posesję".

Zmiany repertuaru teatrów domaga się DRN Praga Pł.

Dnia 12 bm. obradowało plenum Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Północ. Obrady zagaił przewodniczący ob. Józef Jenne, który w sprawozdaniu swoim podkreślił m. in., iż Dzielnicowa Rada Narodowa powołała Społeczną Komisję Kontroli Cen oraz domaga się utworzenia obozu karnego w Warszawie dla elementów przestępczych i paskarskich.

DRN przeprowadziła wybory do Komitetów Blokowych i niebawem komitety te zaczną normalnie funkcjonować.

Szczegółowe sprawozdanie z prac Starostwa Grodzkiego Prasko-Północnego złożył starosta mgr. R. Kołodziejczyk. Starosta podkreślił, iż Milicja Obywatelska czyni coraz większe postępy. Najwięcej trudności i nieporozumień istnieje na odcinku mieszkaniowym, wskutek braku koordynacji w pracy władz, urzędów i komisyj mieszkaniowych.

Po sprawozdaniach odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni radni. Radni domagali się m. in. zmiany repertuaru w teatrach miejskich. Obok sztuk klasycznych teatry winny uwzględniać nową rzeczywistość. Sztuki grane w teatrach winny być dostosowane do poziomu szerokich warstw robotniczych i chłopskich. Teatry trzeba udostępnić wszystkim pracującym. Każdy pracownik powinien korzystać z ulgowych biletów.

Ze Służewca

GONITWA 1: 1) Radca, 2) Gorycja tot. zw. 260, porz. 500.

GONITWA 2: 1) Lotna II, 2) Daccia tot. zw. 260, porz. 340.

GONITWA 3: 1) Asta, 2) Marion II tot. zw. 280, porz. 700.

GONITWA 4: 1) Faruk tot. zw. 300.

GONITWA 5: 1) Quarry, 2) Salut tot. zw. 660, fr. 300, 240, porz. 440.

GONITWA 6: 1) Bel Canto, 2) Solfatara tot. zw. 360, fr. 220, 240, porz. 760.

GONITWA 7: 1) Osman, 2) Gadir tot. zw. 1200, 1200, fr. 220, 240, 240, porz. 860, 860.

GONITWA 8: 1) Lume, 2) Santa Cruz tot. zw. 360, fr. 240, 350, porz. 820.

GONITWA 9: 1) Meerschaum, 2) Phar Lux tot zw. 1560, fr. 660, 1760, porz. 19560.

Ogólne obroty totalizatora przeszło 21 milionów. *(WK)*.

Odpowiedzi Redakcji

Odpowiedzi listownych nie udzielamy, prosimy nie przysyłać znaczków pocztowych.

Musiał Jarosław, Otorowo. Aby uczęszczać do szkoły wyższej, trzeba skończyć średnią — gimnazjum. Bez ukończenia przynajmniej 4 klas, nie można studiować weterynarii.

Libicz Stefan, Pińczów. List przesyłamy do Opieki Społecznej z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą.

Lewicka Helena, Skierniewice. P. Z. zawiadomił nas, że dn. 2 bm. zosta przyznana pensja wdowia od dn. 1 listopada 46 roku.

Obowiązujący cennik art. pierwszej potrzeby

Warszawska Komisja Cennikowa ustaliła cennik na artykuły żywnościowe, wchodzący w życie z dniem 15 bm. Podajemy ważniejsze pozycje (ceny detaliczne):

Mąka pszenna 80 proc. — 72 zł kg.
Chleb żytni 90 proc. — 39 zł kg.
Chleb pszenny 80 proc. — 66 zł kg.
Bułki (50 g) z mąki 80 proc. — 4.50 zł za bułkę.
Kasza jęczmienna — 57 zł kg.
Mięso wieprzowe — 240 zł za kg.
Słonina — 260 zł za kg.
Smalec — 339 zł za kg.
Masło osełkowe — 385 zł za kg.
Masło mleczarskie — 500 zł za kg.
Kiełbasa zwyczajna — 290 zł za kg.
Szynka gotowana — 390 zł za kg.
Kiszka kaszana — 120 zł za kg.
Kiełbasa popularna — 270 zł za kg.
Za nieprzestrzeganie cennika grożą surowe kary.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska): godz. 18 „Zaczarowane koło".
TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 18): „Siedem śmiechów głównych". Początek godz. 19.
TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) Dziś premiera „To moje dziecko" (W poniedziałki teatr nieczynny). Początek — godz. 19,15.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81), godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Trasa".
TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Sprawa Moniki".
„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31). W czasie wakacji szkolnych teatr nieczynny.
PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Wczasy morskie". Początek godz. 17. 19
TEATR „COMEDIA" (ul Szwedzka) — (W lipcu teatr nieczynny).
WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): Nieczynny z powodu remontu.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33) Od godz. 14,00 „Goal".
„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Serenada w dolinie słońca". Godz. 14, 16, 18, 20.
„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Bohaterki Pacyfiku" (pocz. seansów o godz. 13, 15,30, 18 i 20,30).
„STYLOWY" (Marszałkowska) „Wesoły pensjonat". Godz. 13, 15, 19.
„TĘCZA" (Suzina 4) „Przygody Nasreddina".
„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12): „Biały kieł".

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 15 LIPCA

Warszawa I

15,00 Muz. taneczna; 15,20 Pogad. dla dzieci starszych pt. „Tam, gdzie była pierwsza poczta"; 15,40 Marsze artystyczne A. Millera; 16,00 Dziennik popołudn.; 17,00 Mozaika muzyczna; 17,35 Audycja dla robotników; 17,45 Poradnik językowy w oprac. prof. W. Doroszewskiego; 18.00 Muzyka; 19.00 Muzyka operowa; 21,00 Dziennik wieczorny; 21,30 Kwadrans muzyki tanecznej; 21,45 Słuchowisko „Dwaj bracia"; 22,10 Wiad.sport.; 22,15 Audycja rozrywkowa; 23,00 Ost. wiad. 23,20 Muzyka poważna; 24.00 Hymn.

Warszawa II

6,15 Dziennik por.; 6,10 Muz. por.; 7,00 Muz. popul.; 7,15 Wiad. por.; 7,35 Muz.; 8,15 Wykład dla nauczycieli; 12,05 Wiad. popoł.; 12.25 Aud dla wsi; 12,35 Utwory skrzypcowe w wyk. Z. Roesnera; 13.10 Koncert Kapeli Włośc.; 15,20 Pieśni kompozytorów francuskich, włoskich i hiszpańskich w wyk. Kr. Szczepańskiej; 16,00 Dziennik; 16,20 Koncert muzyki rozrywkowej; 16,30 Felieton sport.; 17,00 Popul. muz. narod. słowiańsk.; 19.00 Koncert życzeń; 19.45 Piosenki lekkie w wyk. H. Michalskiej; 20,00 Aud. literacka „Znów jestem twoim"; 20.15 Muzyka taneczna; 20,40 Muzyka.

Przetarg nieograniczony

Okręgowe Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych w Warszawie, przy ul. Górnośląskiej 45, pawilon 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budowy sieci zewnętrznej i wewnętrznej dla światła i siły w Cegielni „Kozowszczyzna" k. Białegostoku.

Ślepe kosztorysy i warunki techniczne można otrzymać w Siedzibie Zjednoczenia od godz. 10 — 14.

Oferty należy składać w Siedzibie Zjednoczenia do godz. 12 do dnia 23 lipca 1947 roku.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy winno być wpłacone w Kasie Zjednoczenia.

Otwarcie ofert dnia 23 lipca 1947 r. o godz. 12.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i prawo unieważnienia przetargu bez ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 9250

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

100.000 ramek do biletów miesięcznych tramwajowych, wykonanych z blachy aluminiowej lub cynkowej, grub. 0,6 mm, wymiar ramki 56 x 100 mm wg. wzoru MZK, który jest do obejrzenia w Wydziale Zasobów, ul. Młynarska 2, w godzinach urzędowania.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na ramki do biletów" należy składać w Sekretariacie MZK w skrzynce dla ofert przetargowych do dnia 26.7 1947 r. do godz. 7.30.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 8.

Warunki szczegółowe oraz podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów MZK. 9273

FIRMA STANDARD ELEKTRIC CO. pod Zarządem Państwowym z siedzibą w Warszawie przy ul. Rejtana 16 ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę budynku fabrycznego przy ul. Stępińskiej 26/28 oraz przybudówki mieszkalnej do lokalu biurowego także.

Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów w kwocie 1.600.— zł. oraz szczegółowe informacje można otrzymać w biurze firmy przy ul. Rejtana 16.

Oferty podpisane przez oferenta z dołączonym kwitem na złożone w kasie firmy wadium w wys. 1 proc. oferowanej sumy należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dn. 23 lipca 1947 r. do godz. 11,30. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.00.

Firma zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy kosztorysu, wyłączenie niektórych robót, dostarczenie materiałów, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn, oraz wypłacania jakichkolwiek odszkodowań. 9182

Starosta Grodzki Prasko-Warszawski Południe Nr. 0,1/0145/A-24-69/47 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 2 ust. 5 i art. 10 ust. 2, p. 2. Dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 310) o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk zmienia **ob. Mochrowskiej Rywce z d. Krauze,** urodz. 12/25 lipca 1911 r. w Koninie, **córka Lejby i Itty z d. Lewenberg,** zam. w Warszawie przy ul. Dąbrowieckiej Nr 32 imię **RYWK** na **RENATA.** 9239

Przetarg nieograniczony Nr 14-IV

Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie, ul. Czerniakowska 136, ogłasza przetarg nieograniczony na godz. 12 — 25 lipca br. na odbudowę domu w Warszawie przy ul. Solec Nr 2.

Podkładki przetargowe i bliższe informacje otrzymać można w biurze Dyrekcji. 9274

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego Warszawa

ogłasza, że wpłynął do Sądu pozew Anieli Ostoja Chrząstowskiej o rozwód przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Władysławowi Piotrowi Ostoja Chrząstowskiemu. Kuratorem wyznaczono adwokata Władysława Kamińskiego, Warszawa, Nowogrodzka 4, Nr. Akt. 1 2 C 108/47. 9214

FIRMA STANDARD ELEKTRIC CO. pod Zarządem Państwowym ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty instalacji światła, siły, sygnalizacji i telefonów w budynku przy ul. Stępińskiej 26/28 po dawnej fabryce Horkiewicza wraz z dobudowaną tylną częścią mieszkalną i III-cim piętrem części frontowej.

Bliższe informacje i kosztorysy można otrzymać za zwrotem kosztów w wys. zł. 850.— w siedzibie firmy przy ul. Rejtana 16.

Oferty podpisane przez oferenta z dołączonym kwitem na złożone w kasie firmy przy ul. Rejtana 16, wadium w wys. 1 proc. oferowanej sumy należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 21 lipca 1947 r. do godz. 11,30. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.00.

Firma zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy kosztorysu, wyłączenie niektórych robót, dostarczenie materiałów jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz wypłacania jakichkolwiek odszkodowań. 9181

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 48-595 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura; Marszałkowska 1 — Ł. Urbanowicz skup i mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń „Reklam" Warszawa, ul. Piekarskiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń „Teofil" Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 3A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Lekkoatletyczne mistrzostwo Polski w r. 1947

zdobył Harcerski Klub Sportowy z Bydgoszczy

Cracovia wicemistrzem

Syrena na 3-cim miejscu

XXII mistrzostwa lekkoatletyczne Polski rozegrane w sobotę i niedzielę w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego, należy uznać za udane. Aczkolwiek nie padły nowe rekordy, ani nie osiągnięto rewelacyjnych wyników, niemniej jednak w kilku konkurencjach uzyskano poprawę dotychczasowych najlepszych osiągnięć powojennych. Trzeba stwierdzić, że WOZLA, któremu w jego roku jubileuszowym przypadła organizacja tegorocznych mistrzostw, wywiązał się ze swego zadania ponad pochwałę. Po raz pierwszy po wojnie byliśmy świadkami sprawnej i w najdrobniejszych szczegółach opracowanej i przeprowadzonej organizacji mistrzostw, co napawa nas otuchą na przyszłość. Do pracy nad lekkoatletyką zabrali się ludzie, którzy „królowę" sportów popchną naprzód. Przebieg wczorajszych mistrzostw pozwala żywić nadzieję, że do Olimpiady poczynimy jeszcze duże postępy i pojedziemy do Londynu z pewnymi szansami, przynajmniej w kilku konkurencjach.

Wczoraj przed południem odbywały się przedbiegi i przedboje.

Po południu rozpoczęto zawody od rzutu młotem. Wyniki techniczne były następujące:

Rzut młotem: 1) Kocot (ZZK Katowice) 42,63 (dotychczasowy najlepszy wynik w tej konkurencji tego zawodnika był 49.16), 2) Masłowski (Polonia Bydgoszcz) 42,48, 3) Więckowski (Brda Bydgoszcz) 41,44.

Bieg 800 m.: 1) Nowak (HKS Bydgoszcz) 2:01.3, 2) Wideł (Cracovia) 2:01,5, 3) Widerski (Wisła) 2:02,2.

Rzut oszczepem: 1 Gierutto (Syrena) 53,13 (dotychczasowy najlepszy wynik 55,24), 2) Mrożewski (AZS Łódź) 52,05, 3) Szendzielorz (Lignoza) 50,92.

Sztafeta 4 x 100: 1) HKS Bydgoszcz w składzie: Białkowski, Dąbrowski, Grzanka, Buhl w czasie 45 sek. (Najlepszy dotychczas czas HKS 44,5), 2) Zgoda (Świętochowice) 46,7 sek., 3) Cracovia — 46,8 sek.

Skok o tyczce: 1) Morończyk (AZS Kraków) 3.60 (najlepszy jego wynik 3.82,5), 2) Małecki (Pafawag) 3.50, 3) Szendzielorz (Lignoza) 3.40.

400 m. przez płotki: 1) Puzio (Cracovia) 58,1 (dotychczas najlepszy czas był 61,3), 2) Maciaszczyk (ŁKS) 62,6, 3) Błaszyński (AZS Wrocław) 63,6.

Trójskok: 1) Kuźmicki (DKS Łódź) 13,34. (dotychczas 13,31), 2) Skawina (AZS Kraków) 13,08, 3) Pawłowski (DKS) 12,76.

Bieg 200 m.: 1) Jaraczewski (AZS Łódź) 23 sek., 2) Buhl (HKS) 23,3 sek., 3). Białkowski (HKS) 23,4 sek. (Rutkowski nie startował z powodu choroby).

Bieg 5000 m.: Najbardziej emocjonująca konkurencja wczorajszych zawodów przyniosła zwycięstwo Kielasowi (Zryw Gdańsk) w czasie 15:54.4 (najlepszy czas tego zawodnika w tej konkurencji wynosi 15:34,1), 2) Wierkiewicz (Warta) 15:55.5, 3) Kwapień (Wisła) 15:59,7, 4) Czajkowski (Syrena) 16:05,6, 5) Dzwonkowski (Zryw Włocławek) 16:06,4.

Sztafeta 4 x 400: 1) Cracovia w składzie: Feryniec, Wideł, Piaskowy, Puzio w czasie 3,36 min. (dotychczasowy wynik najlepszy w tej konkurencji wynosił 3.40,7), 2) HKS Bydgoszcz 3:39,4, 3) Zgoda Świętochłowice 3:42,6.

Ogólna punktacja dwudniowych zawodów przedstawia się następująco: 1) HKS Bydgoszcz 96 pkt., 2) Cracovia 74 pkt., 3) Syrena 69 pkt., 4) DKS 50 pkt., 5) Wisła 45 pkt., 6) AZS Łódź 41 pkt., 7) RKS Zryw Gdańsk 35 pkt., 8) Zgoda Świętochłowice 34 pkt

Zwycięski zespół HKS Bydgoszcz otrzymał nagrodę przechodnią, puchar ofiarowany przez Prezesa Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicza. Drugą nagrodę przechodnią ofiarowaną przez Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych dla najlepszego zespołu robotniczego, otrzymał RKS Zryw Gdańsk.

Zawody, które zostały rozpoczęte w sposób uroczysty, zostały również uroczyście zamknięte. Po rozdaniu nagród wszyscy zawodnicy ustawili się w dwuszeregu. Do zawodników przemówił prezes WOZLA dyr. Askanas, dziękując im za włożony wysiłek i za osiągnięcia i złożył im życzenia jeszcze lepszych wyników w przyszłym roku, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego, zawodnik Gierutto ściągnął flagę z masztu. (Ltn)

Legia - Sokół (Ostruda) 10:1 (4:0)

Mecz o wejście do Klasy Państwowej

Po dłuższej przerwie wczoraj zaprezentowała się publiczności warszawskiej drużyna WKS Legia na meczu z mistrzem okręgu mazurskiego „Sokołem" z Ostrudy w walce o wejście do Klasy Państwowej. Nie ulega wątpliwości, że Legia w ostatnich miesiącach poczyniła znaczne postępy. Jest ona dziś znacznie lepsza technicznie i znajduje się w dobrej kondycji fizycznej. Niemniej jednak, posiada jeszcze wiele braków, a w szczególności mimo zdobycia dziesięciu bramek wykazała wczoraj nieumiejętność wyrabiania pozycji strzałowej i dość często (jak np. Szymański) oddawała jeszcze strzały na oślep. Najlepszą częścią zespołu Legii jest pomoc najbardziej wyrównana i rozumiejąca swe zadanie. Obrona o wiele słabsza.

O wczorajszym przeciwniku Legii niewiele można powiedzieć. Skoro Sokół jest mistrzem klasy A okręgu mazurskiego, to widocznie poziom klasy A tego młodego okręgu jest jeszcze bardzo niski. Ponieważ zawodników Sokoła cechowała ofiarność i chęć do walki, można przypuszczać, że w najbliższych dwóch lub trzech latach, drużyna ta opanuje tajniki gry piłkarskiej i stanie się godną miana mistrza klasy A. W żadnym wypadku nie można tej drużynie wróżyć szans do Klasy Państwowej w ciągu najbliższych lat.

Jeśli chodzi o przebieg gry, to toczyła się ona niemal właściwie na polu gości wskutek przygniatającej przewagi gospodarzy. Przewagi swej Legia cyfrowo nie wykorzystała. Bramki dla Legii zdobyli: przed pauzą Cyganik 2, Górski 1 i Szymański 1. Po przerwie Cyganik 2, Górski 2, Szymański 1, Mordarski 1. Dla gości honorowy punkt zdobył po przerwie lewy łącznik Bartochowski po przejechaniu obrony. Z drużyny gości wyróżnili się bramkarz i lewy łącznik Bartochowski.

Widzów około 1.000.

RKS „Skra" na własnym stadionie

W miejsce boiska na Okopowej, stadion na Wawelskiej

Zryw „Skry" do nowych osiągnieć

nastąpi jeszcze w jesieni br.

Młodzież robotnicza stolicy garnie się do sportu. Jest ona gorącą zwolenniczką niemal wszystkich gałęzi sportu, które w miarę możności uprawia czynnie w godzinach wolnych od pracy oraz dostarcza widowiskom sportowym wielkiej rzeszy widzów. Niestety rozwój sportu robotniczego wszerz i wzwyż jest hamowany brakiem terenów i urządzeń sportowych. Minimalna ilość boisk w Warszawie, będąca do dyspozycji związków i klubów robotniczych, nie może w żadnej mierze zaspokoić potrzeb młodzieży robotniczej i co gorsza powoduje nawet stwierdzony ostatnio spadek formy sportowej przodujących klubów robotniczych.

Fakty powyższe nie mogły ujść uwadze działaczy i kierowników sportu robotniczego, którzy postawili sobie za zadanie wciągnięcie całej młodzieży robotniczej do związków i klubów sportowych. Dla realizacji tych zadań muszą istnieć odpowiednie warunki, a więc: stadiony, boiska, lokale klubowe, świetlice sportowe itp., w których by przy zaprawie fizycznej prowadzona była również akcja kulturalno-wychowawcza.

Najstarszym klubem robotniczym w Warszawie jest RKS „Skra", założony przed 25 laty przez grono działaczy robotniczych, pionierów sportu robotniczego, wśród których znajdował się nieodżałowanej pamięci dr Jerzy Michałowicz i pierwszy prezes Szczepan Piotrowski. Przedwojenna działalność „Skry" oraz praca podczas okupacji w bardzo ciężkich warunkach, to wielka i chlubna karta „Skry" w dziejach sportu polskiego. Wojna i okupacja pozbawiły „Skrę" członków, boiska i urządzeń sportowych. Ledwie jednak znikł koszmar okupacji i zaświtała pierwsza jutrzenka wolności, „Skra" natychmiast podjęła działalność. Poczęli się zgłaszać dawni członkowie i nowi, przy czym dopływ nowych członków trwa nieustannie. Na czele klubu stanął pełen energii i ochoty do pracy tow. poseł dr Zajączkowski. Pierwszą myślą nowego kierownictwa „Skry" było odbudowanie zniszczonego boiska przy ul. Okopowej. Zawiązał się komitet budowy stadionu „Skry" z posłanką Strusińską i Krawczykiem na czele. Podjęto starania o uzyskanie dawnego terenu przy ul. Okopowej. Na widowni pojawił się BOS. Dopiero po dwóch latach planowania, konferowania, uzgadniania i zatwierdzania okazało się, że teren własny „Skry" przy ul. Okopowej jest bezpowrotnie stracony dla sportu, gdyż po przekątnej boiska zgodnie z planami BOS-u będzie przechodzić ważna arteria wylotowa od Marszałkowskiej aż do Powązek. W imię planowej odbudowy Warszawy „Skra" musiała się poddać wyrokowi BOS-u.

Dopiero przed kilku miesiącami już po przesądzeniu sprawy boiska przy ul. Okopowej, starania „Skry" o uzyskanie innego terenu zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Odpowiednie czynniki zrozumiały potrzeby „Skry" i oceniły należycie wagę zagadnienia. „Skra" otrzymała na budowę stadionu sportowego teren zamknięty ulicami Wawelską — Żwirki i Wigury o pow. 17 ha, na którego małej części przed wojną mieściło się boisko Warszawianki. Na przydzielonym terenie jeszcze dziś pewne połacie zajęte są przez PKS i obóz jeńców, ale już wkrótce cały teren będzie wolny i oddany do dyspozycji „Skry". Po otrzymaniu decyzji „czarno na białym" w dn. 12 maja przystąpiono do pierwszych prac nad budową boiska. Opracowane plany przewidują wybudowanie dużego boiska piłkarskiego z trybunami, treningowego boiska piłkarskiego, boisk dla gier sportowych, basenu pływackiego, sztucznego toru lodowego, krytej hali sportowej, kortów tenisowych i domu klubowego. Ukończenie budowy całego stadionu ze wszystkimi urządzeniami przewidziane jest w r. 1951. Na jesieni tego roku odbudowane będzie boisko piłkarskie Warszawianki, z którego pozostały tylko ślady dawnych wałów i... 18.000 m sześc. gruzu. Obecnie trwa intensywna praca nad usunięciem gruzu. W dalszym ciągu boisko zostanie zasiane trawą tak, że już w przyszłym roku „Skrzacy" będą rozgrywać zawody na własnych śmieciach. Inicjatywa budowy własnego stadionu „Skry" spotkała się z życzliwym poparciem społeczeństwa oraz władz państwowych i samorządowych. Pokaźna ilość członków „Skry" już się zobowiązała do odpracowania po 50 godzin przy budowie boiska. Pozostali członkowie w dalszym ciągu deklarują współpracę.

W związku z wysiłkami kierownictwa „Skry" skierowanymi głównie na stworzenie trwałych podstaw istnienia klubu, a więc na odbudowę stadionu dał się zauważyć nieznaczny spadek poziomu sportowego niektórych sekcji „Skry". W roku ub. drużyna piłkarska „Skry", która rozpoczęła powojenny start w klasie B dzięki ofiarnej pracy zaawansowała do klasy A. W b. roku sekcja ta pozbawiona troskliwej opieki i pomocy ze strony kierownictwa klubu, zaabsorbowanego budową boiska zniżyła swój lot. Niemniej jednak „Skra" jest jedynym klubem w stolicy, który dysponuje dwiema drużynami juniorów, biorących udział w rozgrywkach mistrzowskich. Drużyny juniorów są nadzieją klubu i mimo przejściowego spadku formy u piłkarzy „Skrzacy" są jak najlepszej myśli, że w przyszłym roku na własnym boisku nie tylko wrócą do poziomu zeszłorocznego, ale podciągną się jeszcze wzwyż i zajmą przodującą pozycję w polskim sporcie robotniczym.

Drugi robotniczy klub sportowy Warszawy, RKS Marymont również przystąpił do budowy własnego boiska.

W kilku zdaniach

Podokręg Wałbrzych, okręgiem PZPN. Długotrwały spór między Dolnośląskim PZPN-em a podokręgiem w Wałbrzychu, został w ubiegłym tygodniu ostatecznie zlikwidowany. Na nadzwyczajnym walnym zebraniu podokręgu, w obecności przedstawiciela PZPN i przedstawicieli DOZPN po całkowitym wyjaśnieniu trwającego nieporozumienia uchwalono utworzenie okręgu PZPN-u w Wałbrzychu.

Juniorzy WOZPN na obozie piłkarskim w Świdnicy. W ubiegłą sobotę wyjechało do Świdnicy na obóz szkoleniowy PZPN rozpoczynający się w poniedziałek, 14-tu juniorów WOZPN, a mianowicie 6-ciu ze „Znicza", 5-ciu ze „Zrywu" (Mokotów) i 3-ch z KS „Radość". Juniorzy wyjechali pod opieką trenera WOZPN. ob. Wójcika. Za dwa tygodnie pojedzie na obóz druga grupa juniorów.

Polonia z Bytomia mistrzem piłki wodnej

POZNAŃ (tel. wł.).

Toczące się w Poznaniu mistrzostwa Polski w piłce wodnej z udziałem sześciu drużyn ligowych zakończyły się wczoraj.

Wyniki ostatnich dwóch dni przedstawiają się następująco:

Polonia (Bytom) — KSZO 3:1, Pogoń — Elektryczność 3:1, Cracovia — San 3:2.

KSZO — Elektryczność 5:0, Pogoń — San 0:1, Polonia — Cracovia 4:0, Elektryczność — San 5:2, Pogoń — Polonia 2:2, Cracovia — KSZO 0:0.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w piłce wodnej na rok 1947 zdobyła Polonia Bytom (9 punkt.), 2) Cracovia (6 punkt.), 3) KSZO (5 punkt.), 4) Elektryczność (4 punkt.), 5) Pogoń (4 punkt.), 6) San (2 punkt.).

Początek sportu na wsi

Pierwsze zawody sportowe w woj. łódzkim

Zainicjowana w ub. roku przez PUWF akcja usportowienia wsi polskiej, poczyna już w tym roku wydawać pierwsze owoce. Akcją tą zajął się Związek Samopomocy Chłopskiej, który w szeregu województw zorganizował kursy sportowe dla instruktorów i instruktorek oraz wiejskie koła sportowe. Dobrze rozwija się akcja na razie tylko w kilku województwach jak: w gdańskim, pomorskim i łódzkim.

W woj. łódzkim rozpoczęły się niedawno pierwsze w Polsce wiejskie zawody sportowe z udziałem młodzieży zarówno zorganizowanej w wiejskich klubach sportowych jak i niestowarzyszonych O zainteresowaniu zawodami na wsi świadczy fakt, że w gminie Zduny zawodom przyglądało się około 3000 chłopów. Wojewódzki komitet zawodów sportowych w Łodzi zorganizuje prawdopodobnie w dniu dożynek zawody wojewódzkie, w których wezmą udział najlepsi zawodnicy z eliminacji powiatowych, do których stanęło już 100 zawodników. Osiągnięte wyniki są na ogół dobre, mimo iż młodzież wiejska nie miała możliwości odbycia właściwych treningów.

Dotychczas na terenie woj. łódzkiego powstało 30 gmin. zespołów sportowych i jest nadzieja, że do końca roku województwo łódzkie będzie miało już 60 zespołów wiejskich. W czasie od 17 sierpnia do 7 września, ZSCh urządza przy współpracy MON obóz — kurs dla instruktorów ludowych zespołów sportowych, dla mężczyzn w Sierakowie (woj. poznańskie, dla kobiet w Ostródzie

Skład Polski

na mecz z Rumunią

Na mecz międzypaństwowy Rumunia — Polska, który odbędzie się 19-go lipca w Warszawie, kpt. związkowy PZPN płk. Reyman ustalił następujący skład reprezentacji Polski:

W bramce Jurowicz (Wisła) rez. Brom (Ruch), w obronie: Gędłek (Wisła), Barwiński (Tarnovia), rez. Flanek (Wisła). W pomocy Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II (Cracovia), w napadzie: Giergeł (Wisła), Gracz (Wisła), Swicarz (Polonia Warszawa), Kulawik (Polonia Bytom), Czachor (Radomiak), rez. Cieślik (Ruch).

Jak widzimy, kpt. związkowy dokonał gruntownej zmiany w składzie reprezentacji, która niedawno rozegrała pierwszy po wojnie mecz międzypaństwowy w Oslo i przegrała 3:1.

Dotychczas rozegraliśmy z Rumunią 8 meczów z ogólnym wynikiem 18:19 na naszą niekorzyść. Niedzielny 9-ty mecz oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem zwłaszcza, że tym razem opinia sportowa spodziewa się lepszej gry naszej reprezentacji. Drużyna rumuńska będzie groźnym przeciwnikiem. Świadczy chociażby o tym ostatni wynik reprezentacji rumuńskiej która przed kilku dniami w ramach rozgrywek o puchar Bałkan pokonała w Sofii reprezentację Bułgarii 3:2.

[V]IERA PANOWA (11) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

Nawet zwykłą czekoladę zjadała z takim zadowoleniem, że prawdziwą przyjemność sprawiało patrzeć na to, jak ją chrupie.

Gospodarowała po domu, przystrojona w fartuch, a miała przy tym taką minę, jak gdyby całe życie nic innego nie robiła, tylko prowadziła własne gospodarstwo, we własnym mieszkaniu.

Życie potoczyło się pełne szczęścia i wszelakich cudów. Miłość kompletnie zmieniła Lenę: inaczej jakoś teraz chodziła, inaczej poruszała się. Głos nabrał jakiejś dźwięczności, oczy pociemniały. Promieniało z niej szczęście. Ludzie oglądali się za nią na ulicy i to potęgowało w niej uczucie szczęścia.

Dziesięć miesięcy minęło w ten sposób. Dziesięć miesięcy — trzysta dni, trzysta nocy.

Zmobilizowano go natychmiast.

To był okropny dzień. Po raz pierwszy dowiedziała się, że to nie ona zajmuje w jego życiu pierwsze miejsce.

Chodził po pokoju, zbierając swoje rzeczy, i roztargnionym głosem odpowiadał jej.

Nie obrażała się na niego. Nie o to zresztą chodziło. Po prostu po raz pierwszy poznała go z tej strony.

Pierwsze miejsce w jego życiu zajmowała teraz jakaś męska sprawa, i ta sprawa odbierała go jej teraz. Nie odszedł wprawdzie jeszcze, ale już nie należał do niej. Inaczej być nie mogło. Zakryła twarz rękami. Gdyby miało być inaczej — przestała by go kochać. Nie. Nie przestała by go kochać, bo to było niemożliwe, ale jej szczęście zbladło by. Miała sport we krwi, zwyciężała na konkursach. Rozumiała te rzeczy. Można być szczęśliwym tylko wtedy, gdy się zwycięża. Cóż to za szczęście odnieść zwycięstwo nad słabym sercem. A on miał mocne serce. I Lena była dumna z niego.

Trzeba było koniecznie coś zrobić, by on to rozumiał tak, jak ona rozumiała. I aby odszedł zadowolony z niej. Więc przede wszystkim należy ukryć swą rozpacz. On zachowuje się bardzo spokojnie. nawet żartuje. Ona także potrafi. I trzeba mu pomóc spakować się. Usiadła, złożyła ręce, zupełnie jakby przyszła z wizytą. A on pakuje do plecaka koszule, a na koszuli brak dwóch guzików. Ona pamięta o tym.

— Poczekaj, Daneczku, ja ci to zrobię.

Wyjęła bieliznę z plecaka, obejrzała dokładnie wszystko i zabrała się do przyszywania guzików. Później przygotowała trochę jedzenia na drogę. Nie za dużo, tak jak prosił. Przypomniała o pędzelku do golenia i miseczce. A także pasta do butów i szczotka. Oddzielnie zapakowała papier listowy, koperty, zapałki.

A on siedział i patrzył jak ona pakuje jego rzeczy. Właśnie tak powinno być: mąż siedzi i pali papierosa, a żona ekwipuje go na wojnę.

Gdy wszystko było gotowe, podszedł do niej, by ją przytulić na pożegnanie. Położyła mu głowę na piersi, patrzyła w jego twarz z nowym jakimś uczuciem: nieskończonej bliskości i takiej czułości, od której serce gotowe było pęknąć.

Była teraz jego siostrą, jego matką, jak dotąd była jego kochanką. Była wszystkim teraz dla niego.

Odprowadziła go na dworzec i pożegnała się, nie uroniwszy ani jednej łzy. Zapytał ją:

— Cóż ty będziesz robić beze mnie?

Odpowiedziała, uśmiechnąwszy się z uczuciem jakiejś nieokreślonej winy:

— Jeszcze się nie zastanawiałam.

Popatrzył na nią i w oczach mignęła jakaś obawa.

— Nie wymyśl czegoś szalonego.

Obiecała mu:

— Nie, nie. Coś nie bardzo szalonego...

— Maleńka, proszę cię, bez żadnej romantyki. Wojnę prowadzi się na trzeźwo.

— Ja bez żadnej romantyki.

Ostatni pocałunek, który zamienili, był jakiś szaleńczy, po którym nie podobna było już nic więcej powiedzieć. Wszedł do wagonu. Lena już go więcej nie widziała, wyszła z dworca, wróciła do domu.

W pokoju na podłodze, na stole, leżały różne jego rzeczy. Teraz już są niepotrzebne, gdy jego nie ma. Jak długo będzie trwała wojna? Powiedział, że ze dwa lata. Dwa lata. A przecież każda chwila bez niego nie ma żadnej wartości. Ona chyba umrze z tęsknoty. Jak tu żyć?

Siedziała na podłodze wśród otwartych walizek i porozrzucanej przez niego bielizny. Twarz miała szarą, oczy zgaszone. I usta też były szare. A oto naraz uśmiechnęły się. W oczach pojawił się błysk. Wybierze taki sam los, jak i on ma teraz przed sobą.

Wstała, zdjęła drogą sukienkę, w której go odprowadzała, włożyła stary, niebieski sweterek, załatany na łokciach. Klucz odda zarządzającemu domem, a drugi klucz Kati Graznowej, żeby zajrzała tu kiedy. Nie ma tu poco siedzieć. Trzeba sprzątnąć, bo kto wie, może on wróci przed nią? Więc też sprzątnęła wszystko, wyszła z tego swojego młodego raju i udała się do urzędu wojskowego, gdzie oświadczyła, że pragnie, by i ją również zatrudniono dla celów wojny.

Daniłowowi Lena od razu spodobała się.

— Silna dziewczyna, — mówił o niej. — Bez wysiłku przeniesie każdego rannego.

Lenie Daniłow również podobał się. Właściwie nie Daniłow, ale jego nazwisko. Wszyscy mówili do niego: „Towarzyszu komisarzu", a ona zwracała się ze słowami: „Towarzyszu Daniłow". Było przyjemnie wymawiać to imię, przypominało przecież tamto, ukochane.

Daniłow z początku przydzielił Lenę do wagonu opatrunkowego. Już sobie wyobrażał, jak zręcznie będzie przekładała rannych na stół opatrunkowy. Ale siostra chirurgiczna, Julia Dymitrewna, powiedziała do naczelnika pociągu:

— Proszę mi dać jakąś inną pielęgniarkę.

— Dlaczego? Nie podoba się?

— Tak, nie podoba mi się.

— Hm, — powiedział doktór. — A wie siostra, że i mnie się ona też wydała taka jakaś dziwna.

Siostra Julia zacisnęła cienkie, jakby narysowne, wąskie usta.

— Lekkomyślność tej osoby jest po prostu namalowana na jej twarzy — cedziła siostra chirurgiczna.

— Otóż to — potwierdził lekarz. — Lekkomyślność. Trzeba się będzie nad tym zastanowić.

Więc też powiedział Daniłowowi:

— A może by do opatrunkowego przydzielić jakąś inną pielęgniarkę?